

Ich Troje, Psy

Taki zwykły dom
sąsiedzi, ty i ja
dziesiątki innych
mieszka, ale wiesz
od kilku dobrych lat
witam cię
przez to okno
zawsze stoisz w nim

i tak myślę
że ty sama i ja sam
mamy psy - może zechcą razem wyjść?

zardzewiałaś w oknie
twarz od łez Ci moknie
stoisz tak od zimy

nie chcę ci się wtrącać
z nostalgii wytrącać
sam nie mam rodziny

nie wiem czy wiesz
że wczoraj, tam gdzie trzepak stał
ktoś ławeczkę ustawił
w akacji białych gęstych kwiatach, nam

dlatego piszę list
bo szkoda, serio, wiesz?
że tylko nasze psy
poznały się, my - nie

muszę nas rozhuścić
rozkołysać żądze
spuszczam je z łańcucha
nie bój tylko, spoko
nie sięgam wysoko
słowo - a zapomnę

na co puste objęcia
gorzka radość z listów tych i zdjęć
tych wiszących na ścianach, tych w ramkach
dziś już nie są warte nic